

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek
23 czerwca
1949 r.

Rok V
Nr 170
(1434)



»Międzymorska« zdrada

Prokurator przedstawia sądowi fotokopię listu, który demaskuje spółkę reakcji emigracyjnej z amerykańskim wywiadem

Czwarty dzień procesu Doboszyńskiego

WARSZAWA, 22. 6. — W czwartym dniu procesu Adam Doboszyński, odpowiadając na pytania prokuratora i obrońcy wyjawiał charakter i plany tzw. „Międzymorza“ oraz szczegóły swego pobytu w powojennej Polsce. Odczytane dokumenty dały pełny obraz jego współpracy z wywiadem niemieckim i, po kłęsce Niemiec z wywiadem amerykańskim.

Na pytanie prokuratora o sprecyzowanie koncepcji „Międzymorza“, oskarżony wyjaśnia, iż dotyczyła ona narodów, położonych między morzem Bałtyckim i Śródziemnym. Do federacji należałoby Ukraińcy, Białorusini, Estończycy, Litwini. Prócz tego miała ona objąć Polskę, Czechosłowację, Jugosławie, Bułgarię, Węgry i Rumunię, a nawet ewentualnie Grecję.

Prok.: Przewidziano komu wymierzona była koncepcja „Międzymorza“?
Osk.: Nie ulega wątpliwości, że marstwa przygotowujące wojnę przeciwko ZSRR, posługują się nią.
Prok.: Czy w ujęciu oskarżonego koncepcja ta była antyradziecka, czy nie?
Osk.: W mojej koncepcji antyradziecka nie była.

Prokurator: „Chciałbym ażeby w sposób wyraźny zostało wyjaśnione z kim i przeciw komu pracowały te wszystkie kluby „federalne“, o których oskarżony mówił, a które są niczym innym, jak sztabem NSZ-owców. Własowców, litewskich, łotewskich i estońskich SS-manów. Dlatego też proszę o przyjęcie i zaliczenie w poczet dowodów fotokopii listu, pisanego z Rzymu przez znanego oskarżonemu Janikowskiemu do ministra „rządu“ londyńskiego Tadeusza Gwiżdżowskiego. List ten pisany był w Rzymie w dniu 26. I. 1947 roku.

W liście tym, omawiającym nawiązanie kontaktów „Międzymorza“ z przedstawicielami USA, czytamy m. in.:

„Przesłane mi przez pana tezy o organizacji Europy przyjęliśmy tu z wielką radością, gdyż idą one zupełnie po linii naszego środowiska. Po raz pierwszy czynnik Stanów Zjednoczonych zaczęły przejawiać zainteresowanie nami i naszą robotą, atakując prasowy ambasady USA nawiązał kontakt z robotą księdza Meysztowicza oraz wydawnictwami „Międzymorza“. Poza tym na horyzoncie międzymorskim zjawili się młody oficer amerykański pan Jennon. Twierdzi on, że Amerykanie chcą we Włoszech utworzyć centrale kontynentalnej akcji antysowieckiej i chcą współpracy z nami. Daje do zrozumienia, że zielona międzynarodówka Amerykan nie wystarczy i że zresztą nie mają oni specjalnego zaufania do Nagry'ego, który nie był wobec nich całkowicie lojalny, jako premier Węgier. Pan Jennon początkowo zaproponował skupienie narodów nadduńskich plus Polska, po pierwszej rozmowie zaś przyjął rozszerzenie inicjatywy na Bałtów, Białoruś, Ukrainę itd. Chce od nas spontanicznej inicjatywy, którą by po tym Amerykanie pociechu poparli technicznie (przejazdy, sprowadzanie ludzi, bezpieczeństwo policyjne) i finansowe. Warunki amerykańskie: kierunek antysowiecki, organizacja kontynentalna, a więc bez Anglii.

„Zabawne jest — pisze dalej Janikowski — że początkowo Ameryka nie odnosiła się nieufnie do „Międzymorza“ podejrzewając, że jest to agentura angielska.

O tym, że Amerykanie przygotowują szerszą akcję środkowo-europejską świadczy fakt, że instalują oni wielką nowoczesną drukarnię, z której by korzystała nasza ewentualna robotnia.

Wśród drobnych narodów (Jugosławianie, Węgrzy) jest tendencja do ustawiania swych ośrodków dyspozycyjnych w Stanach Zjednoczonych

bezpośrednio pod skrzydłami moich.

W dalszym ciągu listu autor obraża ciężką sytuację polityczną, jak również finansową „Międzymorza“ na terenie Włoch. Píše on, iż bieda wygania przywódców „Międzymorza“ na dalszą turlaczkę do Południowej Ameryki.

W zakończeniu swego listu Janikowski podkreśla konieczność szybkiej decyzji i porozumienia się z przedstawicielami USA ze strony „rządu“ londyńskiego w sprawie „Międzymorza“. Pospiech ten motywuje dość prozaicznie, mianowicie tym, że Amerykanie mogą do pertraktacji tych wybrać sobie innych ludzi i nie skorzystać z usług przedstawicieli tzw. „rządu“ londyńskiego z p. Janikowskim na czele.

Prokurator zapytuje oskarżonego, czy znana mu jest organizacja, która w skrócie nazywała się ABN.

Osk.: „Przebywając w Monachium w drugiej połowie 1946 r. słyszałem o tym, że Ukraińcy-banderowcy zorganizowali tzw. Antybolszewicki Blok Narodów. Sfery ukraińskie antybanderowskie, zgrupowane w miej-

(Ciąg dalszy na str. 2)

1500 księży katolickich o Kościele i Państwie w Czechosłowacji

PRAGA, 22. 6. — Przeszło 1500 czechosłowackich księży katolickich podpisało ostatnio proklamację, domagającą się aby władze kościelne zajęły pozytywne stanowisko wobec wysiłków rządu czechosłowackiego, zmierzających do osiągnięcia porozumienia, pomiędzy Kościołem i Państwem.

Proklamacja te podkreśla dobrą wolę władz czechosłowackich oraz stwierdza, że wszyscy wierzący bez względu na to czy są członkami katolickiego, czy też innego kościoła — mają w Czechosłowacji całkowicie zapewnioną wolność wyznania.

Panika na giełdzie i w City londyńskiej

„Czarny wtorek“ — zwiastun krachu

LONDYN (PAP). CITY LONDYŃSKA ŻYJE POD ZNAKIEM KRYZYSU. DEPRESJA NA GIEŁDZIE POGLEBIA SIĘ. OD KILKU DNI TRWA SILNA ZNIŻKA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH. WE WTOREK TENDENCJA ZNIŻKOWA OSIĄGNĘŁA ROZMIARY KRACHU. ROZPOCZĘŁA SIĘ MASOWA WYPRZEDAŻ WALORÓW, PRZY CZYM CENY PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH SPADŁY GWALTOWNIE.

Paniczne nastroje na giełdzie londyńskiej są przedmiotem komentarzy „Times“, „Financial Times“ i „Manchester Guardian“, które dochodzą do wniosku, że następujące

przyczyny spowodowały wybuch paniki: 1) obawa przed załamaniem się strefy sterlingowej pod presją USA, 2) konflikt gospodarczy między Wielką Brytanią a USA, który

Bankrutująca Anglia pod ostrzałem groźb

WASZYNGTON, 22.6 (PAP) — Doniesienia z Buenos Aires i Londynu, że traktat handlowy brytyjsko-argentyński zostanie podpisany mimo sprzeciwu USA, wywołały duże niezadowolenie w amerykańskich kołach rządowych. Podczas debaty komisji wydatków budżetowych senatu amerykańskiego, administrator planu Marshalla — Hoffman zagroził zawieszeniem pomocy marshallowskiej dla Wielkiej Brytanii, jeżeli rząd brytyjski podpisze traktat z Argentyną. Jeden z członków komisji oświadczył, że traktat brytyjsko-argentyński stawia USA w sytuacji kraju, finansującego monopol brytyjski na argentyńskim rynku.

Wielka Brytania jest w dalszym ciągu przedmiotem ataków ze strony dzienników amerykańskich, które mają pretensje do administracji planu Marshalla za przychylny stosunek do „bankrutującego“ imperium brytyjskiego. „New York Times“ nie ukrywa, że Wielka Brytania przez swą umowę z Argentyną usiłuje zapobiec kryzysowi gospodarczemu, który obejmuje powoli ale nieuchronnie inne kraje zachodnio-europejskie.

W kołach amerykańskich wyraźne jest przypuszczenie, że konflikt między USA a Wielką Brytanią jest pierwszym dopiero konfliktem i że należy oczekiwać następnych.

2 5 na 10 milionów

wzrośnie liczba bezrobotnych w USA...

Prognoza Partii Postępowej

NOWY JORK, 22.6 (PAP). Komitet narodowy postępowej partii USA podkreśla w specjalnym oświadczeniu, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu ciężkiego kryzysu i ostrzega, że jeśli nie zostaną podjęte natychmiast kroki nadzwyczajne, to miliony obywateli amerykańskich zostaną skazane na niesłychane cierpienia.

Zdaniem komitetu liczba bezrobotnych, wynosząca obecnie 5 milionów osób, w wypadku utrzymania się obecnych tendencji w gospodarce USA zwiększy się do 10 milionów osób na początku zimy.

Komitet oskarża rząd, kongres, prasę i monopolistów amerykańskich, że ukryli przed opinią pu-

bliczną fakt, iż w wyniku dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych znalazły się już w sytuacji gorszej niż ta, która panowała na początku kryzysu w roku 1929.

Komitet wyraża opinię, że wydatki na zbrojenia i na pomoc krajom zachodnim w ramach planu Marshalla, sięgające kwoty 22 miliardów, pogłębia jeszcze bardziej trudności gospodarcze USA i przyspiesza katastrofę.

W zakończeniu komitet wysuwa program, zmierzający do poprawy sytuacji kraju i domaga się położenia kresu blokadzie gospodarczej państw Europy Wschodniej i Chin Ludowych oraz przyznania im kredytów na cele rozwoju handlu.



Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej inż. Przeworski wręcza Ludowym Zespołom Sportowym 100 piłek. Przynajmniej się one do spopularyzowania footballu na wsi. Fot. APL.

List młodzieży polskiej w Niemczech do Prezydenta RP

WARSZAWA, 22.6. Prezydent R. P. otrzymał od uczestników zjazdu młodzieży polskiej w Niemczech pismo treści następującej:

„Obywatelu Prezydencie. Młodzież polska w Niemczech, zebrana na zjeździe w Berlinie w dniach 5 i 6 czerwca 1949 r. przesyła Ci wyrazy czci i przywiązania.

Z dala od ojczyzny pilnie śledzimy wspaniałe tempo odbudowy naszego kraju i dumni jesteśmy z przynależności do narodu polskiego, który pod Twoim kierownictwem kroczy drogą rozwoju i postępu ku lepszej przyszłości, opartej na zasadach prawdziwej demokracji i sprawiedliwości społecznej.

Jako wierne dzieci swej matki ojczyzny pragniemy całym naszym zachowaniem dawać dobry przykład otoczeniu i dbać o dobre imię Polaka, a naszym najgorętszym życzeniem jest móc w jak najkrótszym czasie powrócić do kraju, aby z całą młodzieżą polską budować wielką i potężną Polskę Ludową.

Odrzucenie wniosku o uchylenie nietykalności poselskiej Thoreza

PARYŻ, 22.6 (PAP). 190 głosami przeciwko 190 francuskim zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek rządowy o uchylenie nietykalności poselskiej sekretarza generalnego partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Co dzień niesie...

SZTUCZNY DESZCZ W OSINACH

ŁÓWICZ, 22.6. — W państwowych zakładach sadowniczych w Osinach k/Łowicza wybudowano największe w kraju urządzenia wytwarzające sztuczny deszcz. Obejmują one 100 ha upraw. Wydajność tych urządzeń obliczona jest na 240 m sześć. wody na godzinę.

ALKOHOL...

PARYŻ, 22.6. W kawiarni Trochet w Paryżu notoryczny pijak niejaki Monseu wszczął kłótnię ze swym synem 15-letni Jacques uderzył ojca butelką.

Ujrzawszy męża w kałuży krwi jego żona, Henriette, lat 46, cierpiąca na osłabienie serca, zmarła z przerażenia.

KTO CO LUBI

Nowy Jork, 22.6. Na skutek uchwały senatu stanu Missouri ulubiona piosenka prezydenta Trumana, walc „Missouri“, została podniesiona do godności hymnu tego stanu.

gatunek muzyki dancu gowej“, oraz „melodie, nie nadające się zupełnie do oddania patriotycznych uczuć obywateli“.

ZA AKSAMITNĄ KURTYNĄ

Paryż, 22.6. W Sarrebrucku policja aresztowała męża, który sprządał miejscowemu bogatemu kupcowi swą żonę za 300.000 franków, płatnych ratami. Ciekawość szczegółów policja do wiedziała się o transakcji nie od sprzedanej żony, lecz wskutek sprzeczki między sprzedającym a nabywcą.

ZRZEKAJĄ SIĘ OBYWATELSTWA USA

Berlin, 22.6. Organ armii amerykańskiej, „Stars and Stripes“, komentuje coraz liczniej powtarzające się ostatnio fakty rezygnacji z obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Konsulat USA w Frankfurtie otrzymuje dziennie — stwierdza wspomniane pismo, dwa lub nawet trzy podania byłych amerykańskich żołnierzy, którzy pragną pozostać w Europie.

ojczyzny nie otrzymują pracy. Nawigacji już kontakty z niemieckimi firmami, które przyrzekły im zatrudnienie.

„GOŁY I MARTWY...“

Londyn, 22.6. „London Sunday Times“ energicznie zażądał natychmiastowego wycofania z obiegu amerykańskiej noweli „Goły i martwy“ z powodu niecenzuralności tekstu i treści. „Bezwestydna książka“ — oświadczył wydawca L. S. Times'a. Skutek był taki, że w ciągu kilku dni wyprzedano cały pierwszy nakład książki — 10.500 egz. i z góry wykupione następny nakład — 20.000, który ma się dopiero ukazać.

„Bezwestydna książka“ — to jest najlepszy slogan reklamowy dla literatury na zachodzie.

SZCZĘŚLIWY TADZIK

Lublin, 22.6. Miejska Rada Narodowa w Zamościu przyznała stałe stypendium oraz ofiarowała skrzypce 8-letniemu Tadeuszowi Danilewiczowi, — uczniowi miejscowej szkoły muzycznej, wyróżniającemu się wielkimi zdolnościami w grze na skrzypcach.

Komiwojażer wywiadu amerykańskiego

Czwarty dzień procesu Doboszyńskiego — Sypie kogo chciał zwerbować — Przytułek u Sióstr Miłosierdzia — „Międzymorskie“ konszachty — List do Gwiazdowskiego, min. rządu londyńskiego — Spis zleceń do wykonania w Polsce — Oferta zawodowego szpiega (Korespondencja własna prasy „Czytelnika“)

WARSZAWA, 22.6. W czwartym dniu procesu Doboszyński pokazał nam swój rozkład jazdy po Polsce. Trzeba przyznać, że oskarżony pracowicie spędził kilka miesięcy nielegalnego pobytu w kraju. Cieszyń — Gliwice — Wrocław — Warszawa — Słupsk — Poznań — Kalwaria Zebrzydowska, gdzie zamieszkał w domu Sióstr Miłosierdzia, wprowadzony przez przełożoną domu; — Otwock — Warszawa — Brwinów — Drezdenko — Poznań, — znów Brwinów — i znowu Poznań.

Zatrzymywał się na kilka dni, w niektórych miejscach na tygodnie, a nawet miesiące. Wszędzie miał „konferencje“ z dawnymi działaczami Str. Narod. i ONR.

Przewijają się nazwiska tych, do których dotarł — Jaworski, Kobylański, Braun, Studentowicz, ks. Zieja, ks. Piwowarczyk. Doboszyński „sypie“ i tych, z którymi dopiero miał zamiar nawiązać kontakty. Chciał ich zwerbować do obozu swoich zwolenników, do obozu pokrewnego utworzonego w Rzymie i Londynie grupom „federacyjnym“ „Międzymorza“ i „Federacji Europejskiej“. Czym były te federacje pokazuje najlepiej list jednego z szefów „Międzymorza“, Janickiego, do „ministra“ rządu londyńskiego, Gwiazdowskiego. List odczytano na rozprawie.

List donosi o kontakcie z amerykańskim wywiadem, o zgodności celów „Międzymorza“ z celami tego wywiadu, specjalnie w dziedzinie walki ze Zw. Radzieckim.

Wprawdzie Doboszyński twierdzi przed sądem: „W moim ujęciu koncepcja „Międzymorza“ nie była antyradziecka“. Jednak cytując z jego własnej książki: „naczelny obowiązek narodów „Międzymorza“ to walka z bolszewizmem“ — od razu zadaje kłam wykrętom oskarżonego.

Najlepiej o zamiarach Doboszyńskiego świadczą trzy dokumenty, przedstawione wczoraj przez prokuratora. Są to dokumenty odręcznie napisane przez Doboszyńskiego w więzieniu. Stanowią one zwężenie wyjaśnienia celów przyjazdu do Polski, instrukcji, jakie otrzymał na drogę — zarówno z kół wywiadu amerykańskiego, jak i od faszystowskich grup emigracyjnych oraz metod pracy w kraju i przebiegu tej pracy.

Doboszyński na rozprawie dokumenty te rozpoznał. Najciekawszy jest dokument pierwszy, który mówi o nawiązaniu w r. 1933 kontaktu z wywiadem niemieckim, trwającego aż do r. 1945. „Zwolniony“ ze służby niemieckiej, Doboszyński marzy o odegraniu wielkiej roli w Polsce, o sukcesji po Romanie Dmowskim. Cały czas spekuluje oczywiście na trzecią wojnę. Ale brak mu oparcia, jakie dawał wywiad niemiecki. Jasne, iż oparcie to może dać teraz wywiad amerykański. Ale za darmo nie się nie dostaje. Doboszyński postanawia wkupić się w łaski Amerykanów. Raporty o sytuacji w kraju, a co najważniejsze, odnowienie starych i stworzenie nowych kontaktów osobistych oraz budowanie nowej organizacji podziemnej — oto cena wkupu na stałe od wywiadu USA.

Na razie kontakt jest pośredni, odbywa się przez NSZ-owskiego majora „Aleksandra“ z amerykańskiego wywiadu w okupowanej Rzeczy. Na razie jest obiecana radiostacja i ustalony szafir.

Po „wycieczce“ do Polski — Doboszyński stanie się „przywódcą“ reakcyjnego podziemia. Otczy go „szacunek“ emigracji, nabędzie potrzebny autorytet, potrzebny dla pracy w wywiadzie amerykańskim i równie potrzebny dla osobistych celów oskarżonego. Zbiega się to z równoległymi dążeniami re-

akcji londyńskiej, tamtejszych em-doków i ONR-owców.

Dwa następnne dokumenty to już zestawienie dokonanych w Polsce prac i spis zleceń otrzymanych przed podróżą do kraju. Są one logiczną konsekwencją dokumentu pierwszego.

Trzeba podkreślić, że wskazówki wywiadu amerykańskiego biegną w kierunku tworzenia nastrojów wojennych i przekonania o konieczności rozbicia ZSRR. Doboszyński te wskazówki w pełni urzeczywistniał w swej „pracy“.

Dziś oczywiście Doboszyński odwołuje i te własnoręcznie napisane wyjaśnienia, tak, jak odwołał już swoje zeznania złożone w śledztwie.

Na żądanie prokuratora w dniu dzisiejszym zeznawać będzie świadek z ramienia władz śledczych, który wyjaśni w jakich warunkach Doboszyński swe zeznania składał. Zarazem zapoznamy się bliżej z nader charakterystycznym faktem, iż Doboszyński proponował władzom bezpieczeństwa swoje usługi na terenie emigracji w wypadku usunięcia z aktu oskarżenia zarzutu o współpracy z wywiadem niemieckim.

Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski dla realizatorki „Ostatniego Etapu“

Dn. 25 czerwca rb., o godz. 16 w świetlicy Zw. b. Więźniów Politycznych, ul. Nawrot 31 odbędzie się uroczystość wręczenia Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski Wandzie Jakubowskiej.

Odnaczenie to zostało nadane realizatorki filmu „Ostatni Etap“, który zdobył na zagranicznych festiwalach filmowych czołowe nagrody, decyzją Prezydenta RP, za wybitne zasługi w walce o wyzwolenie narodu i społeczne w obozach koncentracyjnych i za pracę w organizacjach antyfaszystowskich. (w)

Zeznania Doboszyńskiego

(Dokończenie ze strony 1)

scowości Offenbach włączyły się w akcję „Międzymorza“.

W zjeździe reprezentantów tegoż ABN w roku 1944, rzekomo na terenie Wołynia — mówi oskarżony — brał udział ze strony Polaków Chrzyszczewski (ten sam który miał następnie nadawać przez radio komunikaty przeznaczane dla Doboszyńskiego).

Udział oskarżonego w działalności komitetu ukraińskiego miał dotyczyć, według jego własnych słów, tylko pracy „kulturalno-oświatowej“.

W dalszym ciągu oskarżony mówi o pierwszych miesiącach swego pobytu w kraju.

Doboszyński mówi następnie o opinii władz śledczych, według której do powrotu do kraju pchnęły go zlecenia min. Berezowskiego i majora „Aleksandra“ oraz oświeca osobista „rządu londyńskiego“. Poczłuwszy się wolnym od duszącej go od 12 lat „zmory“ wywiadu niemieckiego, marzył on o odegraniu wielkiej roli politycznej w takiej Polsce, która by powstała w wypadku zwycięstwa anglosasów.

Doboszyński zaprzecza temu, jako by nawiązał bezpośredni kontakt z Amerykanami i wyjaśnia, że pracując dla Niemców przed wojną, nie potrzebował szerokiej platnej sieci informatorów. Po wojnie kilkuniesięcny pobyt w kraju miał pozwolić Doboszyńskiemu na zrekonstruowanie grupy działaczy politycznych, za pośrednictwem których mógł zbierać informacje i pracować politycznie. Dopiero potem zamierzał Doboszyński ująć za granicę i zwrócić się bezpośrednio do Amerykanów. Do czasu sfinalizowania rozmów z Amerykanami, wystarczał mu kontakt z mjr. „Aleksandrem“.

Z kolei prokurator przedstawia Sądowi dokument, który, jak przyznaje oskarżony, również pisany był własnoręcznie przez niego i w którym opisuje „swoje przeżycia psychiczne“. W r. 1933 zaangażowałem się w wywiadzie niemieckim, wciągnięty tam przez Aleksandra Tyszkiewiczową. W kwietniu 1939 r. uczyniłem poważną próbę zerwania z wywiadem niemieckim. Próba ta nie dała niestety wyniku. Niemcy w dalszym ciągu dawali mi instrukcje, idące wprawdzie po linii ich interesów, ale które odpowiadały mojej

przedwojennej linii ideowej i które mogłem sobie interpretować jako korzystne dla Polski.

Dopiero w 1942 r. gdy Niemcy zażądali ode mnie obfitych i szczegółowych wiadomości o tym, co się dzieje w ruchu podziemnym w kraju, odpowiedziałem ponowną próbą zerwania ze służbą w wywiadzie. I ta próba nie powiodła się, gdyż Niemcy zagrozili mi zdemaskowaniem mej działalności przed wywiadem polskim i angielskim.

Z kolei prokurator odczytuje wykaz instrukcji, jakie oskarżony otrzymał od wywiadu niemieckiego: jesień 1942 r. instrukcja ogłoszenia noty sowieckiej z połowy stycznia 1943 r. i podjęcia próby obalenia gen. Sikorskiego. W kwietniu 1943 r. — instrukcja o propagandzie w związku z Katyńem. Jesień 1943 r. — instrukcja o szerzeniu propagandy za „zaprzestaniem rozlewu krwi“ w kraju. Wrzesień 1944 r. — instrukcja o szerzeniu alarmistycznych wiadomości na temat stosunków na terenach Polski, wyzwolonych przez wojska radzieckie.

Instrukcja antyradziecka była realizowana na łamach czasopism „Jestem Polakiem“, „Walka“, „Orzeł Biały“ oraz ustnie przy pomocy narodowców i katolików. Instrukcja w sprawie wyjazdu do kraju w lipcu 1943 r., gdzie oskarżony miał tworzyć „kultingowski rząd polski“, kazała mu organizować ten wyjazd bez niemieckiej pomocy dla uniknięcia podejrzeń.

Prokurator przechodzi do następnego z kolei dokumentu — zeznań Doboszyńskiego, którego autentyczność potwierdza oskarżony.

Jak z tego dokumentu wynika, Berezowski oświadczył Doboszyń-

skiemu, że aparat londyńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych może oskarżonemu dostać się do Polski i z niej wyjść. Mówiąc o swych stosunkach z mjr. „Aleksandrem“, który miał zapewnić mu oparcie w wywiadzie amerykańskim, oskarżony stwierdził: „radiostacja, którą „Aleksander“ miał umieścić dla mnie w kraju, miała być specjalnego typu, niemożliwa do podsłuchania i umieszczona w takim miejscu, by korzystać z niej mogły i oddziały NSZ i ja. Kontakt z mjr. „Aleksandrem“ dogadał mł., gdyż pozwalał wyczekać na najodpowiedniejszą dla mnie chwilę do ostatecznego związania się z wywiadem amerykańskim“.

„W kraju, wywiadem moim obejmowałem zagadnienia o charakterze politycznym i społecznym oraz zagadnienia gospodarcze natury ogólnej, z szczególnym uwzględnieniem planu trzytygodniowego i jego wykonania. Na wypadek wojny między Anglosasami a ZSRR miałem zamiar zaszyść się w „Jas“. Z chwilą zwycięskiego dla Anglosasów końca wojny przewidywałem, że podziemie wraz z przybyłą do kraju armią Andersa obejmie w Polsce rząd.“

Mógłbym wówczas zmobilizować poważną siłę zbrojną i polityczną, która umożliwiłaby mi odegranie roli pierwszoplanowej, zadowolającej moją ambicję.

Po odczytaniu tego ostatniego dokumentu oskarżony ponownie stwierdza, że części zeznań, które dotyczą współpracy z wywiadem niemieckim — wycofuje.

Prokurator przypomina, że dokument ten, zawierający zeznania złożone w toku śledztwa, został własnoręcznie napisany przez oskarżonego, co potwierdza on obecnie.

Doboszyński odpowiada następnie na szereg pytań, postawionych przez swego obrońcę adw. Maślanko. Linią obrony zmierza do zaakcentowania politycznego charakteru walki oskarżonego przeciwko gen. Sikorskiemu.

Oskarżony powtarza raz jeszcze, że nosił się z zamierzeniem „przebiecia następnej wojny w kraju“, i że zdając sobie sprawę iż władze bezpieczeństwa są na jego tropie, postanowił wstąpić do bandy leśnej w Białostocczyźnie.

W dniu dzisiejszym otwarte zostanie postępowanie dowodowe.“

Dnia 20 czerwca 1949 r. zmarł s. i p.

HENRYK RUDNICKI

NAUCZYCIEL SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 65
Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w Kaplicy Cmentarnej św. Rocha w Radogoszczu dnia 23 czerwca 1949 r. o godz. 9.30. Wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy do grobu dnia 23 czerwca 1949 roku o godz. 16.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Każdy czuł się odpowiedzialny

za losy Ojczyzny

W 8 rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR

Z historii wojny ZSRR z Niemcami istnieją piękne karty, które nie dadzą się ująć w jedną określoną nazwę, jak np. Stalingrad, Kursk, czy Sewastopol.

Uderzając zleniacka swymi 170 dywizjami, uzbrojonymi w tysiące czołgów i samolotów na wyposażeniu pokojowo naród radziecki Niemcy liczyli na błyskawiczne i całkowite zwycięstwo. W rachubach swych nie uwzględnili jednak jednego momentu: ducha Armii Czerwonej i całego narodu radzieckiego.

Niemcy wykorzystali swą siłę, uzyskana dzięki nieoczekiwanej napaści. Ufali, że swą liczną przewagą i doskonałym wyposażeniem technicznym, zmuszą wojska radzieckie do ustąpienia. Lecz żołnierze radziecki ani przez chwilę nie wątpili, że Armia Czerwona zwycięży, ani na chwilę nie wątpili, że wróci na ziemię zabrane przez wroga. Była to więcej niż wiara, była to pewność.

Obsypani szarym pyłem, ogorzali od słońca i wiatru, szli żołnierze Armii Czerwonej przez wsie i miasta Ukrainy, Białorusi, Litwy i Łotwy. Na nieme pytania, czające się w twarzach mieszkańców tych miast i wsi, odpowiadał twardo i niezmiennie: „Zwyciężymy“ — „my pobiedim“.

Ten sam duch panował wśród ludności cywilnej, która od razu przystąpiła do przestawienia całej gospodarki na system wojenny, tak, aby wszystko podporządkować interesom frontu. Pomimo tempa, z ja-

kim wojska niemieckie zajmowały ziemie radzieckie, przemysł państwa socjalistycznego pracował niemal bez przerwy. Większa część przemysłu wojennego przerzucona została na wschód. Przewieziono dziesiątki tysięcy warsztatów, maszyn, młotów mechanicznych i turbin, przewieziono również tysiące robotników, inżynierów i techników.

Dzięki gigantycznemu wysiłkowi robotników i inteligencji na Uralu, na Syberii i w krajach Azji Środkowej powstało mocne i trwałe zaplecze. Należało zdać sobie sprawę, że ewakuacja przemysłu to proces bardzo trudny do zrealizowania. Anglicy nie potrafili przeprowadzić nawet ewakuacji dzieci z Londynu.

Już w pierwszych dniach wojny uwidoczniła się nierozważna jedynność frontu z zapleczem, stanowiącym zwarty obóz obrońców państwa socjalistycznego. Robotnicy, kolchoźnicy i inteligencja radziecka zabrali się do budowy silnej gospodarki wojennej, aby armii lądowej, lotnictwu i flocie nie zabrakło sprzętu wojennego, paliwa, żywności i odzieży.

Wraz z cofającymi się oddziałami Armii Czerwonej szła przeważająca część ludności miast i wsi, niszcząc i paląc wszystko, co można było, aby wrogowi nie pozostawić ani jednego parowozu, ani jednego traktora, ani litra benzyny, czy kilograma zboża.

Nieprzerwaną falą szli najlepsi synowie i córki narodu radzieckiego w szeregi Armii Czerwonej. Nie-

zmobilizowana młodzież masowo zgłaszała się do wojska. Na tyłach wroga, już w kilka tygodni po napaści Niemców, zawiązywały się oddziały partyzanckie, formowane z ludzi różnych zawodów, płci i wieku. Byli tam starcy, byli kobiety, były i dzieci.

3 lipca 1941 r. Stalin wygłosił przemówienie do całego narodu, w którym bez osłonek przedstawił ciężką i poważną sytuację kraju. Rzucione przez Stalina słowa:

„Wszystkie siły narodu dla rozgromienia wroga! — przemówiły do całego społeczeństwa, padły na pewny grunt. Każdy żołnierz, każdy obywatel Zw. Radzieckiego poczuł się odpowiedzialnym za losy swojej ojczyzny, zdał sobie sprawę, że od tego, jak on będzie walczył i jak będzie pracował, uzależnione jest zwycięstwo.“

Właśnie postawa Armii Czerwonej i całego narodu w obliczu pierwszych niepowodzeń zaważyła na przyszłych kolejach wojny.

Z uzasadnioną pewnością siebie, na sztandarach Armii Radzieckiej wypisano wówczas hasło: „Nasza sprawa jest słuszna — my zwyciężymy“.

Trwała wiara w słuszność tej sprawy i zwycięstwo, wysoka wartość moralna walczącego narodu, jedność klasowa i narodowa, zwartość zaplecza z frontem — poprowadziły żołnierza radzieckiego do Berlina, gdzie na gruzach Reichstagu, zatknął czerwony sztandar zwycięstwa. F. M.

Do 12 obwodów Ukrainy

rozjechali się delegaci chłopów polskich

MOSKWA, 22.6. Dnia 21 bm. delegacja chłopów polskich rozdzieliła się na 12 grup i rozjechała się do 12 obwodów Ukrainy. Delegaci spędzą w tych obwodach po 10—12 dni i za znajomością się z działalnością miejscowych kolchozów, stacji maszynowo-tractorowych, instytucji naukowo-dosлідniczych i zakładów przemysłowych, zwiędając jedno-

ześnie miejsca historyczne i gmachy zabytkowe.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane. Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowej radzieckiej, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Meteor nad Czelabińskiem

Przed kilku dniami nad Syberią zaobserwowano na niebie ognistą smugę, po czym nastąpił rodzaj „gwiazdzistego deszczu“ i oguszający huk. Zjawisku temu towarzyszył spadek odłamków meteorytu, które

ze świstem leciały na ziemię. W niektórych zabudowaniach gospodarskich rejonu kunaszackiego w obwodzie czelabińskim odłamki poprzębiały dachy.

Przybyli na miejsce geolodzy stwierdzili, że odłamki składały się z czystego żelaza, siarczanu żelaza oraz niklu. Meteor, który eksplodował w górnych warstwach atmosfery, musiał być znacznych rozmiarów gdyż jego odłamki znalezione na powierzchni przeszło 300 km kw. Największy znaleziony odłamek waży 30 kg; zarył się on w ziemię na głębokości 1,25 metra.

Chrońmy przyrodę

„Ustrój świata oparty jest na prawie równowagi układów poznawanie to winno być decydujące dla naszego ustosunkowania się do przyrody“.

(A. Wodziezicko)

Łódź teatralna na nowym etapie „Stare” i „Nowe” — K. Adwentowicz pozostaje

Wiadomo, że Leon Schiller z częścią zespołu aktorskiego z Teatru Wojska Polskiego i Melodramu, a Michał Melina z całym Teatrem Kameralnym przenoszą się od nowego sezonu teatralnego do Warszawy. Reszta zespołu schillerowskiego rozprasza się po całej Polsce — nie wiele z niego pozostanie w Łodzi. Na miejsce Schillera przyjeżdża Iwo Gall ze swoim, całkowicie nowym, zespołem aktorskim. Miejsce Teatru Kameralnego ma zająć stworzony przez zespół młodych aktorów Państw. Teatr Nowy. Na miejscu pozostaje jedynie, jak lew na placu, Teatr Powszechny pod dyrekcją nie wruszonego tą gorącą zmianą i wyjazdów z Łodzi Karola Adwentowicza, za co należy mu się od łodzian wdzięczność i uznanie. Z teatrów, że tak powiem, lżejszego kalibru, pozostają w Łodzi „Lutnia” i „Osa”. Słowem Łódź teatralna przeżywa zmianę, jakiej w dziejach jej jeszcze nie notowano; z nowym sezonem teatralnym znajduje się na całkowicie nowym etapie.

Ten nowy etap znaczy się przede wszystkim nowymi ludźmi. W ślad za nimi — należy się spodziewać — przyjdzie nowy repertuar i nowy styl gry. A zadanie będą mieli bardzo trudne, bo obejmują dziedzictwo po kilkuletniej działalności w Łodzi Leona Schillera i Michała Meliny, którzy stworzyli styl gry aktorskiej i zespoły teatralne o najwyższym w Polsce

po wojnie poziomie. Państwowy Teatr Wojska Polskiego i Teatr Kameralny w Łodzi, to były i są — prawdę teatru dobre. Zdobyć ich poziom, to zdobyć rangę pierwszej klasy. A łodzianie — bądź co bądź — są pamiętliwi i z ambicją zaszczyconych im przez Leona Schillera i Michała Melinę — tak prędko nie zrezygnują. O tym powinni pamiętać wszyscy ci, którzy przychodzą do Łodzi na ich miejsce.

Oczywiście oba te wyżej wymienione, a wielce zasłużone teatry

nie były znow tak całkowicie bez żadnych skaz. Miały i te słoneca swoje plamy. Teatr Kameralny zbytnią jak na środowisko robotnicze elitarność pewnych swoich sztuk, zaś Teatr Wojska Polskiego grzeszył najczęściej przypadkowością repertuarową, nierównością poziomu reżyserskiego i karpną nierz anarchicznością w doborze zespołu aktorskiego. Rzecz całkiem zrozumiała, że mankamenty te są nieznaczne na tle niezaprzeczalnie olbrzymich zasług obu tych teatrów, ale mogą

się stać niewspółmiernie wielkie, jeżeli dopuszczą się ich teatry nowe i zespoły teatralne dopiero w Łodzi „startujące”. Jest to próba życzliwego ostrzeżenia pod adresem nowych teatrów w nadchodzącym nowym sezonie teatralnym w Łodzi.

A Łódź, jak wiadomo, nie jest łatwym terenem dla nowych poczynań teatralnych. Tak było przed wojną, tak jest — mimo rewolucyjnych zmian w układzie jej składu socjalnego — i dziś

Marian Piechal

Dyrekcja OPT o nowym spisie telefonów

W związku z artykułami pod tytułem: „Arcydzieło bezmyślności”, oraz „Do bani” umieszczonymi w Dzienniku Łódzkim z dnia 8.6.49 r. Nr 155 i z dnia 10.6.1949 r. Nr 157, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi uznaje słuszność podnoszonych szeregu zarzutów pod adresem wydanego spisu telefonów Okręgu Łódzkiego na rok 1949, a do dotyczących nieaktualności tego spisu.

Stan ten wytworzony został z przyczyn niezależnych od Dyrekcji Okręgu P. i T. w Łodzi, niemniej jednak w imię słuszności stwierdzić należy iż częściowo za nieaktualny spis telefonów ponoszą w znacznym stopniu winę również abonenci.

Wina abonentów polega na tym, że odstępując lokal wraz z telefonem, nie zawiadamiają o tym, w swoim czasie, odpowiedniego urzędu dla uaktualnienia spisu, jak również nie dokonują tego nowi użytkownicy.

Przejmowanie telefonów przez nowe osoby osiągnięto na terenie Łodzi także rozmiarem, iż Rejonowy Urząd Tl.-Tg. zmuszony był wyznaczyć specjalnych kontrolerów, dla zbadania kto korzysta obecnie z telefonu zainstalowanego przed kilku laty na osobę, która złożyła w swoim czasie w urzędzie stosowną deklarację — zobowiązanie.

Gdy chodzi o większe firmy jak np.: Zjednoczenia itp., Urząd umieszcza je w spisie telefonów w takim brzmieniu, w jakim te firmy sobie życzą, dlatego też Centralny Zarząd Przem. Włók. został umieszczony pod literą „c” na piśmie na żądanie Centralnego Zarządu.

Również w imię słuszności należy stwierdzić, że nie spada wina na redaktorów spisu za podanie stopnia wojskowego takiego, jaki abonent podał przy założeniu mu telefonu, a w późniejszym czasie nie podzielił się z odpowiednim urzędem t.l.-tg. wiadomością o uzyskanym awansie.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi wyda spis telefonów na rok 1950 we własnym zakresie i ma nadzieję, że wzorem lat ubiegłych zadowolonych abonentów i znow zasłuży sobie na pochlebny opinię prasy, jak poprzednio.

w/z Dyrektora Okręgu:
(—) E. BISZKOWSKI
Naczelnik Wydziału

List do Redakcji

Szanowny Ob. Redaktorze!
W dniu 17 czerwca r.b. został doręczony abonantom Spis Telefonów Łódzkiego Okręgu Poczty i Telegrafów. Spis, złożony z błędów (sta. 95 lit. „G”), wydany w formie broszury kosztuje 30 zł. Czy to nie za drogo, jeżeli się zmusza każdego abonenta do wykupienia go? Ogłoszenia w spisie na pewno pokryły jego wydanie. Wznieć dlaczego tak drogo?

Z poważaniem
Józef Gromadzki
Piotrków T., Lianowskiego 29a, m. 48

Popisy młodych talentów

na zakończenie roku Szkół Muzycznych w Łodzi

Sezon koncertowy dobiega końca. Czerwiec w związku z zakończeniem roku szkolnego zwykle obfituje w popisy szkolne. Pierwszą była w roli gościa **Warszawska Szkoła Baletowa** prowadzona przez Dąbrowskiego i Dobrowolską, przeniesiona w ub roku z Łodzi do Warszawy. W ostatnim tygodniu w ramach koncertów filharmonicznym odbyły się dwa popisy słuchaczy **Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej w Łodzi**, zapowiedziany jest jeszcze jeden koncert w najbliższym tygodniu. Rozpoczął już doroczne popisy **Łódzki Instytut Muzyczny**, a także **Państwowa Niższa Szkoła Muzyczna w Łodzi**.

Szkoła Średnia i Wyższa mają za sobą coraz bogatszy dorobek, które-

go pokazy nie mogą się już zmieścić nawet w ramach dwóch audycji muzycznych, a jak słysząc, wielu zdolnych uczniów nie może brać udziału w koncertach, bo nie ma już dla nich miejsca. Piątkowy wieczór i niedzielny poranek w Filharmonii dają dość gruntowny przegląd pracy i jej wyników. Na pierwsze miejsce wysuwa się klasa fortepianu i śpiewu solowego. W klasie fortepianu wyróżnia się przede wszystkim **Anna Tokarczykówna** dojrzała interpretacja koncertu e-moll Chopina (pierwsza część), pewnością uderzenia, ładnym i szlachetnym tonem i nieskazitelną techniką palców. Jest to niewątpliwie pięknie zapowiadający się talent. Dużą dojrzałość pianistyczną, brawurę połączoną z siłą i żywiołowością opartą o dobrą technikę zwłaszcza akordowo-oktawową wykazała **Stella Klimaszewska**. Szkoda tylko, że nerwy od mówiły jej posłuszeństwa; grała zresztą jeden z najtrudniejszych koncertów fortepianowych (koncert Czajkowskiego b-moll, pierwsza część), wymagający prócz dojrzałości, siły i techniki pianistycznej — dużej rutyny w zgraniu się z orkiestrą, która ma w koncercie Czajkowskiego nie mniejsze znaczenie niż instrument solowy. Wystąpił również jako pianista 12-letni **B. Hajn**, grający z orkiestra Allegro z koncertu Mozarta A-dur. Jest to bezsprzecznie talent, wymagający jednak bardzo czujnej opieki — chroniącej przed zbyt dużą pewnością siebie, która prowadzi zazwyczaj do manieri i nie przynosi wcale dobrych wyników. Allegro z koncertu d-moll Bacha grał bardzo poprawnie **J. Nowak**. Wśród instrumentalistów popisywali się jeszcze **J. San-domierska** i **W. Nowakowski**, grający Allegro z koncertu skrzypcowego e-moll Mendelssohna. Obie interpretacje tego samego utworu nie wychodziły poza ramy typowo szkolnego popisu. Z dużą swobodą i techniką grał **Z. Włodawski** Rondo Allegro z koncertu Mozarta A-dur na klarnet.

Wokalisci wystąpili tym razem w zespołach i duetach operowych. Wśród kobiet wyróżniały się **Kuzmińska, Stefańska, Siłwińska, M. chowa, Nycówna, Winiarska** i **Wojciechowska**. Zwracały one uwagę ładnym brzmieniem głosu i dobrą szkołą. Mężczyzn o ciekawych i dobrze postawionych głosach było znacznie mniej. Wyróżniali się tu przede wszystkim **Banaszczyk** (baryton) i **Wasilewski** (bas). Najslabiej wypadł **Kowalski** śpiewający dość płasko i nie zawsze na masce. Trudno być zresztą bez zastrzeżeń sprawiedliwym ze względu na to, że śpiewacy popisywali się w zespołach, poza tym zaś na poranku niedzielnym byli fatalnie ustawieni na samym końcu estrady, tak, że nie dobrze słyszano się ich śpiew, zwłaszcza iż orkiestra robiła wszystko co mogła, aby ich zagłuszyć.

T. Sivert

PREMIERA „ULICY GRANICZNEJ” W ŁODZI



Foto „Film Polski”

„Ulica Graniczna”. Broniek (Tadeusz Fijewski), Dawidek (Jurek Złotnicki) i Jadzia (Mała Broniewska). Scena w garażu „rikszy”.

(E. K.) W dniu dzisiejszym wchodzi na ekrany nowy polski film „Ulica Graniczna”. Obok „Ostatniego Etapu” stanowi on szczytowe osiągnięcie kinematografii polskiej. Jego twórca, Aleksander Ford, jeden z nielicznych przed wojną postępowych filmowców, już przed 1939 r. wstawił się takimi osiągnięciami, jak „Legion Ulicy”, czy skonfiskowany przez cenzurę sanacyjną film pt. „Droga Młodych”.

„Ulica Graniczna” to dzieło o bardzo wysokich walorach artystycznych. W scenariuszu tego filmu ustrzeżono się od przeladowania treści i osiągnięto wzorową zwartość akcji przez eliminację zbyt wielu wątków filmowych, a mimo to oddano wiernie prawdę tamtych dni.

Walory artystyczne „Ulisy Granicznej” przewyższają wszystkie osiągnięcia polskiego filmu po wojnie. Świat dzieci, bohaterów warszawskich, polskich i żydowskich dzieci, świat najtrudniejszy dla reżysera i scenarzysty, oddany został z nieklamana-

ją i wruszącą prawdą. Jurek Złotnicki, jako mały Dawidek stworzył kreację prawdziwą i doskonałą od wielu rozreklamowanych na cały świat młodocianych gwiazd. Sekundują mu Mała Broniewska, E. Kruk, T. Fijewski (dzieciaki!).

W. Godik, jako krawiec Lieberman, to niezapomniana, wstrząsająca kreacja. To on wyciska łzy z oczu i budzi dreszcz grozy swoją śmiercią w płomieniach. Stefan Śródka, jako Natan wypadł doskonale.

Trafnie obsadzone role epizodyczne (Ćwiklińska, Karpińska, Leszczyńska, Walter) dopełniają tego koncertu gry aktorskiej.

Doskonały, bezbłędny montaż, bardzo czyste zdjęcia i wspaniała muzyka Romana Palestra stanowią w wielkiej mierze o artyzmie filmu.

„Ulica Graniczna” to artystyczne dzieło o wielkich sprawach i nieprzemijającej wartości moralnej i społecznej.

Na razie jedna, ale będzie więcej „Trójki” murarskie wznawiają pracę w Łodzi

Nowy system organizacji pracy zespołowej w murarstwie święci triumfy. Słynne „trójki” biją rekordy. Dużo się o nich pisze i mówi w Warszawie, Poznaniu, we Wrocławiu i Gdyni. Łódź jest jedynym wielkim miastem w Polsce, w którym na odcinku racjonalizatorstwa w budownictwie panuje dotąd kompletna cisza. Czyżby murarze i cieśle łódzcy byli gorsi od swych kolegów z Warszawy i innych miast Polski. Czyżby nie zależało im na usprawnieniu metod pracy co pozwala przy mniejszym nakładzie wysiłku budować szybciej i mocniej?

Tak źle nie jest. Już na wiosnę wyruszyło w Łodzi do pracy 17 „trójek”. Murarze łódzcy nie szczędzili trudu przy wznoszeniu fundamentów pod osiedle ZOR na Bałtach, energicznie stanęli do pracy również na innych budowach. Zapal ich jednak słabł z każdym dniem wobec niedostatecznych dostaw materiałów, braku dokładnej dokumentacji technicznej i innych niedociągających ze strony kierownictwa budowlanego.

Mankamenty te (patrz „Dziennik Łódzki” z 21 bm., artykuł „Zła wola, czy niedołęstwo”) zostaną obecnie naprawione, a murarze, cieśle, zduni i dekarze łódzcy przystąpią z nowym zapałem do pracy.

Zakończenie sezonu Filharmonii Występ Wacława Domienieckiego

Ostatni koncert sezonu 1948/49 Filharmonii Miejskiej, w piątek 24 bm. godz. 19.15, wypełnią arie operowe w wykonaniu znakomitego tenora, artysty Opery Śląskiej, **Wacława Domienieckiego**. Poza tym w programie Moniuszki: uwertura do op. „Halka” oraz przepiękna suita symfoniczna Rimskiego - Korsakowa „Antar”. Dyryguje **Włodzimierz Ormicki**. Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 10—13; w czwartki i piątki ponadto 16—19.

Dziś wznowi pracę pierwsza „trójka”. Będzie to zespół murarza-racjonalizatora **Hadrysiaka**, zatrudniony przy budowie gmachu przem. papierniczego (przy zbiegu ul. Zachodniej i Więckowskiego). Jutro zaczną pracować racjonalizatorskie zespoły

przy wznoszeniu gmachu związkowego na rogu ul. Piotrkowskiej i Brzeźnej.

Przypuszczać należy, że śladami tych pionierów nowoczesnych metod pracy w budownictwie pójdą inni, liczni murarze. (jb)

Powstaje nowa linia tramwajowa



Foto „Dz. Ł.”

Mieszkańcy Cyganki przy pracy na nasypie tramwajowym

DZIS PO RAZ PIERWSZY W KINACH

»POLONIA« »BAŁTYK« »WŁÓKNIARZ«

»ULICA GRANICZNA«

Film produkcji polskiej reżyserii Aleksandra FORDA

nagrodzony złotym medalem na festiwalu filmowym 1948 roku w Wenecji

(k 1134)

APTECZKI KOMPLETNI WYPOSAŻONE

SAMOCHODOWE, TURYSTYCZNE, OBOZOWE, WARSZTATOWE, DLA STRAŻY POŻARNYCH, HARCERSTWA, SZKÓŁ, DOMÓW wypoczynkowych itp.

poleca

Spółdzielnia

„GALENA”

Skład BYTOM, ul. Józefczaka nr 4. — Telefon 27-11

(k 1147)

Katalogi na żądanie

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowia Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowia Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowia Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-25

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasin-skiej (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Główna 50, Raczynskiego (Kajana 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska nr. 67).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godzinie 19.15 komedia G. B. Shawa „Szczygił saulek”. TEATR W. P. — O godz. 19.15 dramat Maksyma Gorkiego „Na dnie”. PASTORALNY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Moralność Pani Dulskiej” z udziałem J. Chojnackiej. TEATR LEŃNI „OSA” (ul. Piotrkowska Nr 34, telefon 272.70) — O godz. 19.30 „Jadzia wdowa” J. Tuwima. TEATR „LUTNIA” — O godzinie 19.15 „Dzwony z Corneville”. TEATR LALEK „PINOKIO” RTPD (ul. Nawrot 27) o godz. 9.30 „Czarodziej-ski kalosz”.

Kino

ADRIA — „Wielka nagroda”, godz. 18, 18.30, doz. od lat 14. BALTIC — „Ulica Graniczna”, godz. 16, 18.30, 21, doz. od lat 12. BAJKA — „Muzyka i miłość” godz. 18, 20, doz. od lat 14. GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 26; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młodzieży) — „Kurhan Malachowski”; godz. 15, 18, 20. MUZA — „Kulisy ringu” godz. 18, 20; doz. od lat 14. POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30, doz. od lat 12. PRZEDWIOSNIE — „Młodość poety” godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12. ROBOTNIK — „Admirał Nachimow” godz. 16.30, 18.30, 20.30, doz. od lat 16. ROMA — „Skrzydlaty dorozek” godz. 18, 20, doz. od lat 10. REKORD — „Skarb Tarzana” dla młodz. godz. 16 „Aliszer Nawoi” godz. 18, 20, doz. od lat 14. STYLÓWY — „Bohaterowie pustyni” — dla młodz. godz. 16. „Volpone”; godz. 18, 20, doz. od lat 18. SWIT — „Konik Garbusiek” kresk. kolor. godz. 18, 20; doz. od lat 7. TATRY (kino w ogrodzie) — „Podróż w nieznane”; godz. 18, 18.20, doz. od lat 18. TECZA — „Złoty kluczyk” — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 7. WISZA — „Zbieg z Dartmoor”; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. WŁOKNIARZ — „Ulica Graniczna”, godz. 15.30, 18, 20.30, doz. od lat 12. WOLNOŚĆ — „Zbieg z Dartmoor”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. ZACHĘTA — „Krwawa Wendetta”, godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

RADIO

12.04 Wiad. pol. oraz przegl. prasy stoł. 12.20 Aud. dla wst. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka, 13.35 Muzyka muzyczna, 14.00 „Kronika polityczna Czechosłowacji”. 14.15 Konec. solistów. Wyl.: L. Drege-Schielowa — fortepian, M. Szaleski — altówka, K. Bacewicz — akompan. 14.50 Komuna i muzyka, 14.55 Muzyka, 15.10 „Jedziemy na wesoło”. 15.15 Aktualności 16dz. 15.25 Informacje, 15.30 „Mówimy ze sobą” — rozmowa z dziećmi przeprowadzi E. Szelburg-Zarembina. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Aud. dla młodz. 16.20 Sprawy na szego miasta, 16.25 Pieśni, 16.45 „Początek Wujka Bolka”. 17.00 I dziennik popołud. 17.15 „Na muzycznej fali”. 17.45 Porednik językowy, 18.00 „Puzdka w twój czości operowej kompoz. rosyjskich” — end. st.-muz., 19.00 II dziennik popołud. 19.15 Konec. Ork. Rozgl. Warsz. 20.00 „Wschodnia radiowa”. 20.20 Fel. (film „Ulica Graniczna”, 20.30 Konec. Chopinow-ski w wyk. pianisty ang. Solomona. — Transmisja z Londynu, 21.30 Dziennik wiecz. 22.15 „Czarodziej z Majorki” — słuch. 22.40 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Konec. symf. z udz. Yehudy Menuhina — skrzypce. 23.50 Program na jutro, 24.00 Konec. życzeń, 0.45 Zak. aud. i Hymn.

Humor

Pociecha — Stało się coś okropnego. Pani pies zjadł mi cały kilogram mięsa! — Ach, miach się pani nie boi. Nic mu nie będzie.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób śp. Józefy Sławińskiej — Stow. Księgowych na ŁRR zł 2.000.

Specjalność — tępienie członków

organizacji podziemnych

Ujęcie konfidenta gestapo

W Olsztynie został ujęty Jan Wojnarowski, konfident gestapo, który wydał dziesiątki ludzi na śmierć. Przedwojenny pracownik V wydz. śledczego policji polskiej, po wkroczeniu Niemców do Łodzi zgłosił się do łódzkiego gestapo i zaoferował swą współpracę i otrzymał polecenie wykrycia tajnej organizacji podziemnej, mającej swą siedzibę w okolicy ul. Zgierskiej 105. Wojnarowski wywiązał się z zadania „celująco”.



JAN WOJNAROWSKI konfident gestapo

Na podstawie jego doniesienia aresztowano ponad 60 osób i wywieziono je do obozów koncentracyjnych. Z tych osób wróciła tylko jedna — Andrzej Trzeciak. Zdobywszy sobie w

Z kroniki milicyjnej

MATKA SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ DZIECKA

Dn. 21 bm. późnym wieczorem z dojeżdżającego do przystanku przy ul. Próchnika tramwaju Nr 4, wyskoczyła kobieta, która poślęgnęła za sobą córkę 8-letnią Janinę Katurę (Kamienna 8). Dziewczynka wypadła z tramwaju tak nieszczyśliwie że deska ochronna i przyczepki zmiądzły jej nogę. Przewieziona do szpitala św. Anny zmarła na stole operacyjnym.

Jest to już w bież tygodniu wśród dzieci trzecia ofiara nieostrożności rodzicielskiej. (Przed kilku dniami doszło do śmierci 2 chłopców pod kołami tramwaju). Częstość wypadków pojazdów, którzy powodują wypadki uliczne. Tak samo napiętnowani winni być rodzice, którzy bezmyślnością powodują śmierć swych dzieci. (w)

TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 16753 w Warszawie, 45014 w Warszawie, 67507 w Lublinie, 70564 w Lesznie Wlkp. Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 18600 w Warszawie i 86753 w Warszawie. Wygrana 200.000 zł padła na Nr 20914 w Warszawie. Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9804, 10804, 19765, 29125, 54279, 56149, 72987, 83137, 89991. Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 13699, 15694, 30227, 41704, 45754, 51977, 65963, 66484. Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 8648, 9064, 11196, 16526, 21964, 22603, 22768, 24132, 24167, 29764, 30331, 33081, 38445, 38505, 41145, 48567, 50559, 52994, 54615, 62008, 62636, 66464, 66870, 70130, 70447, 72822, 87257, 88897, 89623, 90300. Wygrane po 8000 zł padły na Nr Nr 171, 513, 1106, 4057, 448, 822, 9768, 11551, 12238, 14236, 15338, 901, 18904, 23138, 893, 26661, 28088, 830, 29937, 30042, 32522, 33230, 35123, 983, 36088, 41509, 42375, 43442, 47325, 798, 48424, 801, 913, 50894, 51128, 53083, 56794, 57407, 931, 60485, 51402, 63593, 64239, 65215, 66263, 518, 67698, 70498, 72843, 78617, 873, 89270, 695, 83435, 536, 84006, 95422, 86343, 997, 87338, 88928, 89548, 91372.

ten sposób całkowite zaufanie władz Wojnarowski został wystany do Plocka, aby tam wykrył tajną radiostację.

Po powrocie do Łodzi zajął się znów wykrywaniem działaczy podziemnych, członków organizacji komunistycznej.

Na skutek jego doniesienia aresztowani zostali czterej Niemcy, przed wojenni członkowie KPP: Krips, Gaube, Weik i Laube. Zostali oni wysłani do Oświęcimia, gdzie wszyscy (z wyjątkiem Laubego), zginęli. Ciekawe oświetlenie działalności Wojnarowskiego dały zeznania, które złożył obecnie Laube.

Po aresztowaniu go i osadzeniu w celi więzienia przy ul. Sterlinga wpuszczono do jego celi Wojnarowskiego, który powiedział, że także jest więźniem i wypytywał Laubego o nazwiska jego kolegów i działal-

Narada wojewódzka Okr. Rady Zw. Zawodowych w Łodzi

Wczoraj w Okr. Radzie Zw. Zaw. w Łodzi odbyła się narada wojewódzka z delegatami na Kongres oraz przedstawicielami Zw. Zaw. całego okręgu łódzkiego.

Referat sprawozdawczy o postulatach jakie postawił przed klasą robotniczą II Kongres Zw. Zawodowych w Polsce, wygłosił II sekretarz ORZZ — W. Filipiak.

Wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział członkowie wszystkich Zw. Zaw.

Poruszono wiele aktualnych zagadnień z życia związkowego, omawiano bolączki z terenu swojej pracy, przede wszystkim zaś radzono wspólnie nad zadaniami, które trzeba zrealizować w terenie.

Na szczególną uwagę zasłużyły

Klub Literacki przy Zw. Samorządowców łódzkich

Jak „grzyby po deszczu” powstają w Łodzi zespoły, sekcje i kluby o charakterze artystycznym czy naukowym. W tej „ofensywie” kulturalnej przodują Związki Zawodowe, które życie świetlicowe poszczególnych zakładow pracy stawiają na coraz wyższym poziomie.

Jednym z najaktywniejszych na tym polu jest w naszym mieście Zw. Zaw. Prac. Samorz. i Inst. Użytk. Publ. Komisja Kult.-Oświatowa tego Związku otacza specjalną opieką osoby przejawiające uzdolnienia artystyczne.

Przy świetlicy Samorządowców istnieje już zespół taneczny, chór i orkiestra dęta. W każdą sobotę w salę Związku odbywają się odczyty

Prowadzenie przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarni wymaga koncesji

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 12 maja 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarni (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 245), przedsiębiorstwa przemysłu poligraficznego i drukarni, zarówno już istniejące jak i nowopowstające, mogą być prowadzone jedynie po uzyskaniu koncesji.

Koncesji tej udziela minister Przemysłu Lekkiego za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

W związku z tym Izba Rzemieślnicza w Łodzi wyzwa zainteresowanych rzemieślników do złożenia w terminie do 28 czerwca br. podań o uzyskanie koncesji.

Podania należy kierować bezpośrednio do Ministra Handlu i Przemysłu Lekkiego w Warszawie, ul. Wilcza 75.

Podanie winno zawierać dane (wymienione w § 3 w. w. rozporządzenia) i podlega opłacie skarbowej w wysokości 500 zł w znaczkach skarbowych. Dowodem wniesienia poda-

ności organizacji rzekomo, aby im pomóc a następnie wiadomości te przekazał gestapo.

Wojnarowski przyznał, że niejednokrotnie używany był w ten sposób do wydobycia wiadomości od aresztantów.

Poza tym wydał on trzy osoby: Stasiaka, Dytkowską i Wileńskiego, jako podejrzanych o fałszowanie paszportów. Ci także zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego.

Tępiąc działaczy podziemnego ruchu oporu, Wojnarowski nie cofał się przed podstępem i najplu-gawszymi sposobami zdobywania wiadomości.

Wobec tego, że w aktach gestapo nie ma wszystkich meldunków Wojnarowskiego, ponieważ nie umiał on pisać, wszystkie osoby, które mogłyby udzielić o nim jakichkolwiek wiadomości proszone są o zgłoszenie się do Wydz. Śledczego Komendy MO, ul. Jaracza 21. (w)

wypowiedzi, dotyczące złego funkcjonowania Rad Zakładowych w poszczególnych zakładach pracy.

Poruszono kwestię premiowania. Sprawę tę proponowano zreformować w ten sposób, aby każdy pracownik umysłowy czy fizyczny mógł otrzymać dodatkowe wynagrodzenie za wydaną pracę.

Przedstawiciel ZMP oraz jedna z delegatów podnieśli sprawę młodzieży, która Zw. Zaw. winny otoczyć szczególną opieką.

Padły również słowa, które przy pominięciu wybranym o planowej pracy związkowej, do czego wybitnie winno dopomóc szkolenie mężów zaufania poszczególnych placówek wytwórczych. (w)

na tematy polityczno-naukowe. Odczyty te bywają często połączone z występami artystycznymi.

Obecnie przy Związku Samorządowców powstała jeszcze jedna sekcja a mianowicie Klub Literacki, który stawia sobie za cel przeprowadzenie wśród członków klubu akcji samokształceniowej. Naczelnym zadaniem Klubu będzie stworzenie warunków dla rozwoju talentów pisarskich ze szczególnym naciskiem na dbałość o kulturę i piękno języka polskiego. Klub Literacki wydaje gazetkę ścienną pn. „Przełom”, którą redagują członkowie Klubu.

Patronat nad tą placówką objął z ramienia Zw. Zaw. Literatów — M. Piechal. (w)

Interes szedł, a pieniądze płynęły Osobliwy kierownik Spółdzielni pójdzie do obozu pracy przymusowej

Przewodniczący Zarządu spółdzielni spożywców „Zgoda” i kierownik sklepu tejże spółdzielni, mieszczącego się we wsi Sierzchowy, pow. Rawa, Władysław Cymerman, rozporządzał majątkiem spółdzielni jak swoim własnym. Prowadził on sklep całkowicie samodzielnie, sam czyniąc zakupy, na które pobierał pieniądze z utargów dziennych co jest niedopuszczalne. Nie rozliczał się ponadto w terminie z pobieranych do rozliczenia sum z kasy spółdzielni.

Sprowadzając towary Cymerman sprowadził do spółdzielni między innymi pastę do obuwia wyschniętą i niezdadną do użytku, zaklepał rachunki na sól, której w ogóle nie sprowadził. Z zakupionych do spółdzielni trzech beczek nafty dostarczył tylko jedną, pozostałe sprzedając niewiadomym nabywcom. Na białkę którą zakupił po 15 zł wy-

stawił rachunek zakupu po 20 zł za książeczkę.

O tym, że Cymerman zdawał sobie sprawę z niewłaściwości swego postępowania świadczyć może fakt, że kiedy jeden z członków Zarządu zwracał mu na zebraniu uwagę na niewłaściwość jego postępowania, został on przez Cymermana pobity, za co ten ostatni został sądowo ukarany. Przeprowadzona w spółdzielni lustracja stwierdziła że spółdzielnia poniosła wskutek „gospodarki” Cymermana straty sięgające 75.000 zł, co ze względu na niskie obroty stanowiło dla niej poważną stratę.

Cymerman przyznał się do przywłaszczenia podanej wyżej kwoty i potwierdził stawiane mu zarzuty. Komisja Specjalna skazała go za popełnienie nadużyć na 1 rok obozu pracy przymusowej. (w)

Migawki filmowe

Dziennikarze zagraniczni z wielu państw europejskich, przebywający w Pradze w czasie, gdy na Barrandovie realizowaliśmy „Ulicę Graniczną”, byli na planie bardzo częstymi gośćmi. Nie zawsze jednak chętnie widzieliśmy te wizyty, a już najmniej w dekoracji kanałów. Chcąc więc odstraszyć „wszędobylskich” od trudnej i ciasnej dekoracji, podpiliśmy kiedyś deskę, łączącą o-ba brzoży kanału (pełnego wody po pierś). Na efekt nie czekaliśmy długo. Suchy trzask i plusk wody dał nam znać, że pierwsza ofiara „gotowa”. Gdy jednak ujrzelismy, kto wychodził z wody we wściekłą miną, przestaliśmy się cieszyć udanym kawałem: był to sam... kierownik produkcji.

„Ulica Graniczna” miała 40 dni zdjęciowych w plenerze. Dekoracje, pobudowane w parku Poniatowskiego na placu przy atelier filmowym, były dziełem czeskich i polskich architektów. Znakomicie wykończone fasady domów, po zwały, szczególnie warszawiankom — współrealizatorom, na ro-bienie wielu dowcipów nieustraszo-nym statystom. Między innymi, którejsi łatwowiej statystyce usiłovali wynająć mieszka-nie, wnowiwszy jej uprzednio, że to nie dekoracja, lecz autentyczna ulica i domy. Kawał udawał się aż do momentu, w którym na bieraną kobietą, zachęcona tiran-kami wiszącymi w oknach, zapra-gnęła obejrzeć swe przyszłe lo-cum. Wszedłszy z bramy do wną-ki, prowadzącej rzekomo na klat-kę schodową, zorientowała się, iż padła ofiarą „kawału” i wybuch-nęła serdecznym śmiechem.

Filmy „Za wami pójda inni” — (reż. Ant. Bohdziewicz) oraz „Skarb” (reż. Mariana Leonarda) będą reprezentowały nas na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach (Czechosłowacja), który się odbędzie w dniach od 23 lipca do 7 sierpnia br. Udział w festiwalu zgłoszyły: ZSRR, USA, Anglia, Francja, Italia, Polska, Węgry, Szwecja, Szwajcaria, Belgia, Holandia, Norwegia, Dania, Bułgaria, Rumunia, Meksyk i Argentyna.

Na festiwal w Wenecji (11.8.—31. 8. br.) zgłoszono film reż. Rybkowskiego „DOM NA PUSTKOWIU”, a na festiwal w Cannes (1—17. 9.) — film „ROBINSON WARSZAWSKI” — reż. Zarzyckiego. Z. K.

UNIWAŻNIAM zagubione legitymacje: służba Nr 307, PPS 0537/3720 na nazwisko Smokówna Regina, Sieradz, Tartakowa 21.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Aniela Krzyższyk, Dąbskiego 72.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Grajewska Czesława, Pogonowskiego 87.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Kopcińskiego 61.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni — Hallna Woźniak — Łódź, Kamienna 14-3/5. (5993 8)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. i leg. służbowa Władzkiej Mami-faktury, Niezabitowska Helena.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Kopciowski Stanisław, Limanowskiego 15.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO książkę zakupu wyrobów tytoniowych. Zambrzycka Stefania, Łódź, Zgierska 29.

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości konia właściciela Ma-tecki Franciszek wieś Rezczyce, gm. Łyszkowice. (k 1170)

ZGUBIONO dowód konia, właściciela Fortuna Piotr, wieś Polk, gm. Lipiny, pow. Brzeziny.

ZGUBIONO kartę RKU — Skier-niawice Waszczyk Antoni, wieś Drzewce, gm. Szupia. (k 1169)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Bednarska, Dąbskiego 76. (6363 p)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

ZARZĄD OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH W ŁODZI

sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego następujące samochody i motocykle

1. Samochód ciężarowy 4 t. „Karrier“ Nr rej. A-30027 bez ogumienia, cena wywoławcza 100.000 zł.
2. Samochód ciężarowy, 4 t. „Karrier“ Nr rej. A-300-28, bez ogumienia, cena wywoławcza 110.000 zł.
3. Samochód ciężarowy 4 t. „T.S.M.“ Nr. rej. A-25128 z ogumieniem, cena wywoławcza 200.000 zł.
4. Samochód półciężarowy 1/2 t. „Opel P6“ Nr. rej. A-25101 z ogumieniem, cena wywoławcza 30.000 zł.
5. Samochód półciężarowy 3/4 t. „Morris“ Nr. rej. A-30041 z ogumieniem cena wywoławcza 90.000 zł.
6. Samochód osobowy „Fiat 508“ Nr. rej. A-30024 bez ogumienia, cena wywoławcza 65.000 zł.
7. Samochód osobowy „Horch“ Nr. rej. A-27085 z zapasowym blokiem, cena wywoławcza 150.000 zł.
8. Samochód osobowy „D.K.W.“ Nr. rej. A-30023 bez ogumienia, cena wywoławcza 40.000 zł.
9. Samochód osobowy „Fiat 508“ Nr. rej. A-25298 z ogumieniem, cena wywoławcza 30.000 zł.
10. Motocykl 750 cm³ „B.M.W.“ Nr. rej. M-37255 z ogumieniem, cena wywoławcza 15.000 zł.
11. Motocykl 600 cm³ „Strakonitz“ Nr. rej. M-37301 z ogumieniem, cena wywoławcza 30.000 zł.
12. Motocykl 200 cm³ „Zündapp“, Nr. rej. M.49741 z ogumieniem, cena wywoławcza 20.000 zł.
13. Motocykl 100 cm³ „Wulgum“, Nr. rej. B-18840 z ogumieniem, cena wywoławcza 10.000 zł.
14. Przyczepa motocyklowa bez koła, cena wywoławcza 3.000 zł.

W ofercie winno być złożone zobowiązanie do zapłaty kary umownej w wysokości 10 procent oferowanej ceny kupna na wypadek odstąpienia od kupna mimo przyjęcia oferty.

Zastrzega się prawo uznania, że przetarg nie dał wyników bez podania powodów i zawiadomienia oferentów.

Reflektanci proszeni są o składanie ofert w kopertach zabezpieczonych w biurze Parku Samochodowego Z.O.P.N.Z., Łódź, Piotrkowska 202 w terminie do dnia 2 lipca 1949 r. godz. 12, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Informacji o przetargu udziela kierownik Parku Samochodowego. Wyżej wymienione pojazdy można obejrzeć w Parku Samochodowym, Piotrkowska 202. (k 1174)

OGŁOSZENIE

KSIĘGOWEGO — BILANSYSTY

z dokładną znajomością księgowości przemysłowo-rolnej poszukują od zaraz Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi.

Podania wraz z życiorysem należy składać w Dyrekcji M.G.R., ul. Pabianicka 47, pokój nr 2. (k 1208)

LEKARZE

Dr BALICA specjalista: skórne, weneryczne. 4-6. Sienkiewicza 52

Dr CHĘCINSKI skórno-weneryczne 5-8, Piotrkowska 157. (k 165)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady Zastrzyki Analizy. Dentystyka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 75)

DR REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 28, druga — szóstą wieczorem. (k 76)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33. (k 77)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 78)

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego nr 133. (k 80)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-7 Próchnika 8. (k 82)

Dr LENIEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadzi się, Piotrkowska 56-5, przyjmuje 3-7. (k 84)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 128-39. (k 81)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 83)

Dr HORECKI choroby żołądka kiszki, wątroby, Narutowicza 35, tel. 206-99. (k 97)

Dr ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 10-12, 5-7, Wólczańska 4. (k 170)

Dr EMIL ŁOZA, specjalista: włośców, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (k 176)

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórno-weneryczne 17-19, Brzeźna 6, Tel. nr 158-19. (k 177)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta **BALICKA** Laboratorium sztucznych zębów Moniuszki 11, II piętro. Telefon nr 151-15. (k 74)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzejka 11. Telefon nr 154-12. (k 173)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE — sprzedaż, zamówienia, zamiana — Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k 25)

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedaż — zamienisz — pierścione, obrączki, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod zegarem.

PIORA wieczne kupujemy nawet polamane — STALINA 6.

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczenie niemowleńczych. Piotrkowska 9. (k 161)

MASZYNY BIUROWE

NAPRAWIA

Cz. DANECKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55

Telefon 163-37

MEBLE duży wybór — ceny zniżone — wyrób własny. Kilińskiego Nr 167. (k 30)

SPRZEDAŻ motocykl BMW z koszem zapasowy motor. Aleksandrów, Wąska 6.

SAMOCCHÓD osobowy matolitrówowy Hanomag — Kurier w b. dobrym stanie sprzedam, tel. 133-00.

„MEBLOSTYL“, Stalina 69, największy wybór sypialni, stołowych, szaf orzechowych. (k 90)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza publiczny przetarg ustny (licytację) na sprzedaż:

samochoodu osobowego marki „Fiat 508“; samochodu osobowego marki „Opel—Kadet“; samochodu ciężarowego marki „Delahay“; samochodu ciężarowego marki „Ford V 8“; samochodu ciężarowego marki „Opel—Blitz“; samochodu ciężarowego marki „Gaz a a“; samochodu osobowego marki „Wanderer“.

Przetarg — licytacja odbędzie się w dniu 5 lipca 1949 r. o godzinie 10, w Garażach Taboru Miejskiego, przy Al 1 Maja 124, gdzie również można oglądać wyżej wymienione pojazdy codziennie w godzinach od 8 do 15

Wadium w wysokości 5 procent ceny wywoławczej przyjmować będzie pracownik na miejscu w dniu licytacji w godzinach od 9 do 10.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi przed rozpoczęciem licytacji. (k 1718)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

CENTRALA HANDLOWA

PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ŁODZI

ul. Piotrkowska 46

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochodu osobowego marki „Opel—Olimpia“ nie na chodzie.

2. Motocykla bez wózka marki „Royal—Enfield“ 350 cm na chodzie.

Wyżej wymienione pojazdy oglądać można codziennie w godzinach od 10 do 12 w garażach CHPP przy ul. Jaracza 106

Składanie ofert w zalakowanych kopertach w Oddziale Transportowym przy ul. Piotrkowskiej nr 46 do dnia 5 lipca 1949 r. (k 1175)

PARASOLE. Warszawska wytwórnia parasoli zakupu materiały na parasolki, ewentualnie nawiąże kontakt z tkalniami, która wyrabia materiały na parasolki. Nidecki Henryk, Warszawa, Al. Sikorskiego 33, podwórko. (k 1063)

SPRZEDAŻ motocykl „Ardie“ 250 prawie nowy. Próchnika 10 w podwórzu. (6371 p)

DENTYSTYCZNA wiertarka elektryczna na prąd stały włączająca okazjnie sprzedam. Plac Dąbrowskiego 4, m. 5. (6374 p)

SPRZEDAŻ tanio w dobrym stanie duży 6-osobowy samochód matolitrówowy (idąc do wojska) pod adresem W-wa Praga, ul. Tangowa 71. (k 1194)

KUPIE linki linki dziesiątkę. — Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod „Dobra“. (6290 g)

SPRZEDAŻ saneczkowe 5/60, 9/70, Kilińskiego 92-3, od 3-6.

KUPIE puszkę blaszane Nowolki 37 w podwórzu. Wytwórnia pudełek, godz. 15-19. (6330 p)

FORTEPIAN Seifera sprzedam. Nowolki 60, m. 4 w godz. 10-12.

SPRZEDAŻ „Zündapp“ 350 czarna, rólak góry, biegi nożne. Miedziana 18-1. (6350 p)

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość 6 Sierpnia 42, m. 17. (6348 p)

SPRZEDAŻ BMW 350 — nowy tel. 105-67.

SPRZEDAŻ szafę, stół szwalniczy 350x180, wagę „Blysk“ Piotrkowska 18. (k 1034)

MECHANICZNA wytwórnia mebli, Miszcza, Łódź, Sienkiewicza 68, sklep Stalina 22. Poleca meble wszelkiego rodzaju, Szafy trzydziżwiowe, stoliki radiowe od 3500 zł. (k 162)

MOTOCYKL BMW 350 na chodzie w dobrym stanie sprzedam 5 Sierpnia 22 u dozorcę. (k 1174)

KUCHNIA elektryczna 3 płytkowa z piekarnikiem na nap. 220 volt do sprzedania, Wiadomość: Telefon 150-94. (6336 p)

DRUKARNIE tkanin sprzedam, wydzierżawę, całocść lub częściowo. Oferty „Drukarnia“, Dz. Ł.

OKAZJNIE sprzedam małą willę, wolny budynek fabryczny — plac; dom nowy. Wiadomość: — Kilińskiego 190/4. Telef. 216-78.

SPRZEDAŻ dom czynszowy, śródmieście, skanalizowany, wiad. 253-49, do godz. 10. (6351 p)

TANIO sprzedam samochód osobowy „Skoda“ Daszyńskiego 6, od 8 do 14. (6355 p)

SAMOCCHÓD osobowy Steyr 220 „Cabriolet“ w pierwszorzędym stanie sprzedam, wiadomość telefon 130-52. (6356 p)

KUPIMY plac przy tramwaju, Zgierska, Kozłiny Plac Wolności nr 6-4. (k 1142)

OKAZJNIE sprzedam maszyny sumującą z mikusem „Astra“ — Wschodnia 70-33. (6365 p)

SPRZEDAŻ: Komplet sypialni jasny dąb, otomane, kredens, stół kuchenny, piec szamotowy, radio, dwa dywaniki perskie, serwanik, świecznik. — Pohodniowa 15-6 godz. 10-18 i 18-18. (6373 p)

AGREGAT — elektrycznie domowa do oświetlenia willi, małego gospodarstwa nowa idealnie pracująca — sprzedam tel. 193-45.

BULIER gazowy do łazienki i kuchni gazową sprzedam. Piotrkowska 50, sklep elektr. (k 914)

MOTOCYKL BMW 750 sprzedam. Próchnika 54, m. 6. (6368 g)

LOKALE

LOKALU biurowego o pow. od 90 do 200 m kw. w centrum miasta poszukujemy. Zgłoszenia: „Sopot“, skrz. poczt. 350, tel. 163-28.

ZAMIENIE pokój, kuchnia, wygodny — Gdynia na Łódź. Wiadomość Strzelców Kaniowskich 49 m. 27. (5931 s)

POKOJU umeblowanego poszukuje pracująca małżeństwo. Oferty: „Nowoczesne“ — Czytelnik, Piotrkowska 96. (6368 p)

NAUCZYCIELKA gimnazjum, polonistka (języki: rosyjski, francuski, niemiecki) poszukuje pokoju. Świerczewskiego 7-4.

ZAMIENIMY 3 pokoje kuchnię wygodną na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ pod „8“.

SAMOTNA biuralistka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia, Legionów 32-9. (6369 p)

ODSTĄPIE sklep galanterijny z manufakturą (Zielony Rynek) — Zeromskiego 37, róg Legionów.

ZAMIENIE pokój na pokój z kuchnią w śródmieściu kosztą zwroczyć. Kilińskiego 162, m. 52.

ZAMIENIE pokój z kuchnią na podobne, względnie 1 pokój w śródmieściu. Pl. Wolności 6-3 do godz. 12. (6342 p)

ZAMIENIE piękne mieszkanie Częstochowa na Łódź. Centrum. Dzwonić 132-52. (6293 g)

ZAMIENIE jednoizbowe mieszkanie w Łodzi, na Rudę Pabianicką tel. 178-84 od 9-2 godz. Marzecak. (6367 p)

OGŁOSZENIE

Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi ogłaszają publiczny ustny przetarg (licytację) na sprzedaż pięciu wybrakowanych koni.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 11 lipca 1949 r., o godzinie 10, na terenie Miejskiego Gospodarstwa Rolnego „Widzew“, Łódź, Armii Czerwonej 32, gdzie również w godzinach urzędowych obejrzeć można przeznaczone na sprzedaż konie.

Wadium kaucyjne w wysokości 5 procent ceny wywoławczej przyjmować będzie pracownik na miejscu sprzedaży w godzinach od 9 do 10.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi przed rozpoczęciem przetargu. (k 1209)

ZAPISY

WYŻSZĄ SZKOŁĘ HANDLU MORSKIEGO w Gdyni — siedziba Sopot — w roku akademickim 1949-50

Podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego na pierwszy rok studiów W.S.H.M. przyjmuje sekretariat Uczelni (Sopot, Armii Czerwonej 101) w okresie od 17 do 30 czerwca br.

Szczegółowe dane odnośnie zapisów, egzaminów i studiów na W. S. H. M. zawarte są w broszurce pt. „Skład osobowy i spis wykładów“, którą można nabyć w sekretariacie Uczelni w cenie 90 zł, albo otrzymać pocztą za pobraniem w wysokości 160 zł. (k 1135)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupi rolwagę jednokonną na kołach balonowych w dobrym stanie o pojemności dwóch ton.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 347, w godzinach od 9 do 13. (k 1179)

OGŁOSZENIE

Zakład Czyszczenia Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wulkanizację opon i detek oraz reperację obuwia gumowego.

Blizszych informacji zasięgnąć można w biurze ZOM, Łódź, ul. Lagiewnicka 63, w godzinach urzędowych, lub telefonicznie (telefon: 192-09 i 174-14).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wulkanizację opon, detek i reperację obuwia gumowego“ należy składać w terminie do dnia 6 lipca 1949 r., do godziny 10, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10.30 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3 procent sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy ZOM przy ulicy Lagiewnickiej 63, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Zakład Czyszczenia Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (K. 1210)

ZAMIENIE 3-pokojowe mieszkanie, wygodny w Poznaniu na 2-3 pokojowe w Łodzi. Oferty pod „Korzyść, wygodą“, „Dziennik Łódzki“.

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, wygodny bez łazienki III p. centrum na podobne większe telefon 186-95. (k 1180)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PANTOFLARZ — spec. galant na filc, potrzebny natychmiast tel. nr 120-12, od godz. 13-18.

POTRZEBNY czeladnik, lub podjęzyczny do krawca. Oferty pod „Zdolny“ Dz. Ł. (6372 p)

POTRZEBNA samodzielna gospośka, posiedane referencje. Zgłoszenia ul. Więckowskiego 22 firma „Milanese“. (6362 p)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi, ul. Wigury 21 zatrudni natychmiast: inżynierów mechaników, inżynierów elektryków, techników mechaników, wykwalifikowane maszynistki. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

NAKLADACZKA wykwalifikowana na pedał drukarski potrzebna „Zjednoczenie“, Piotrkowska 151.

I GIMNAZJUM i Liceum Przemysłowe Państw. Zakł. Przem. Włókien. Łódź, Kilińskiego 130 zatrudni w pełnym wymiarze godzin nauczycieli jęz. polskiego, matematyki, fizyki, ćwiczeń cielesnych. (6362 p)

TEATR „LUTNIA“ — potrzebne chórzystki i chórzystki, zgłoszenia od godz. 10 do 13. (k 1143)

POTRZEBNE szwaczki chałupniczeki na kosztwo miejskie nocne. Warunki dobre. Piotrkowska 43 w podwórzu „Rena“. (6367 p)

Składano stempel firmy

A. SOSNOWSKI

sprzedaż materiałów włókienniczych

Łódź, ul. Stalina 59

Stempel z dniem 19. 6. 1941 r. zmieniono

A. SOSNOWSKI

Sprzedaż materiałów włókienniczych

Łódź, Stalina 59 (N. 1)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. MIERZEJEWSKI

Piotrkowska 117. Tel. 168-77

CERUJE garderobę ODNAWIA

KRAWATY

POTRZEBNA pomocnica domowa Piotrkowska 76, m. 4. (6292 g)

POMOCNICA domowa do małej rodziny potrzebna, Zeromskiego nr 31, m. 35. (6294 g)

NAUKA

KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 267)

WAKACYJNE kursy maszynopisanania, księgowości. Stowarzyszenia Stenografów, zgłoszenia — Piotrkowska 83. (k 746)

KURSY SAMOCCHODOWE Związku Transportowców Andrzejka 6, przyjmują zapisy na kurs samochodowo motocyklowy. (k 1132)

Wydawca: Spółdz. Ośw. i Wyd. „Czytelnik“

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 205-95 i 209-02.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redakcji naczelnicy: ANATOLI MIKULKO



POSTRACH LUJZJANY (46)

Tymczasem w obozie obleżonych panowała ciężka troska. Krupka, który po ucieczce dotarł wreszcie do swoich przyjaciół, wyjaśnił Bobowi Burtonowi, owemu emisariuszowi z Waszyngtonu, dlaczego farmerzy są tak rozwścieczeni.

Grupa Murzynów, która na wieść o wojnie uciekła pod opiekę emisariuszy Armii Polnocnej i „Postrachu Luizjany“, modliła się o

ratunek przed gniewem plantatorów. Krupka uspokajał ich jak mógł.

Jednak pan Agapit rozumiał dobrze grozę położenia. Z jednej strony rozwścieczeni plan